Nr 120

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 7 Października v. s. 1821 roku.

Królestwo Polskie.

Warszawa, dnia 12 października.

Dnia 9 października odprawiło się wielkie żałobne nabożeństwo w kościele tuteyszym XX Pijarów, za duszę ś. p. Stanisława Hrabi Potockiego, Prezesa Senatu Królestwa pols., a przez długi czas naczelnika oświecenia publicznego. JX. Jan Bystrzycki, Rektor szkoły wojewódzkiey, i razem zgromadzenia XX. Pijarów w kollegium zwaném Królewskie, *powziął myśl odprawienia tego obrzędu religiynego dla oddania ostatniego hołdu temu mężowi, który niegdyś w konwikcie pod dozorem członków tego znamienitego i światłego zgromadzenia wziął pierwiastkową edukacyą, a wszedłszy w zawód życia obywatelskiego i politycznego, umiał cenić jego prace i zasługi, był statecznie jego przyjacielem, dobroczyńcą i opiekunem. Nie było popisu szkolnego tak w kollegium królewskiem jak i w konwikcie, tudzież jakowego w ich murach obrzędu publicznego, na którymby Potocki, gdy mu zdrowie bydź dozwoliło, nie uwielbiał Pijarów z pracy i gorliwości, nie oświadczał im imieniem rządu i narodu podziękowania, nie zapewniał im swojey przychylności i przyjaźni, w szczególności zaś przez pamięć na swą pierwiastkową edukacyą w konwikcie pijarskim, zawsze przy nadarzoney sposobności nazywał się wpośrod konwiktorów naystarszym ich kollegą, lubił miewać ich w domu swoim i nieco wolnych chwil od publicznych obowiązków z nimi przepędzać. Na kilka dni przed zgonem, chciał ich mieć u siebie, i dzień na to przeznaczył; ale go dzień śmierci uprzedził. Takie to pobudki, zasadzone na wdzięczności XX. Pijarów, powodowały Rektorem i zgromadzeniem pod rządem jego zostającém w oddaniu ostatniey czci ś. p. Potockiemu. Przybył na ten religiyny obrzęd z Zoliborza, gdzie teraz jest konwikt i JX. Kamieński, Rektor tego instytutu razem Prowincyał Zgromadzenia Pijarskiego w Królestwie Polskiem, z professorami, i konwiktorami. Ci, wraz z uczniami klass kollegium królewskiego, przybrani wszyscy w swe mundury, i z czarną krepą na lewém ramieniu, otoczyli katafalk, rzęsistém światłem jaśnieiący, na przodzie którego umieszczono wizerunek dobroczyńcy, przyjaciela zgromadzenia pijarskiego, i opiekuna oświaty publiczney. Po odśpiewanych przez połączone dwóch kollegijów zgromadzenie pijarskie wigilijach, miał wielką mszą JX. Rektor Bystrzycki przy odgłosie orkiestry, zebraney staraniem JP. Elsnera, Rektora szkoły muzyczney, znanego od lat przeszło 20 z stałego przywiązania do imienia i rzeczy polskiey. Grano zaś nową mszą żałobną, sprowadzoną przez niego z Pragi w Czechach. Po Ewanjelii X. Kurowski Pijar, przemówił do szkolney młodzi.*

Dnia 20 września. Słychać, iż jeden z bogatych piwowarów londyńskich wyprzedawszy się w swojey oyczyznie, ma osiąść w Warszawie, a założywszy tu ogromne browary, robić porter i piwo angielskie. Ta nowina bez wątpienia będzie przyjemną wielu amatorom tych trunków. *(K. War.)*

Austrya.

(z Korr. *War.) Wiedeń, dnia 1 października.* Dnia 3 p. m. wydał nasz Cesarz list okolny, zwołujący seym stanów galicyysko-lodomeryyskich do Lwowa na dzień 15 b. m. a to z ważnych i powszechnego dobra tyczących się pobudek.

Francya.

(z Gaz. Berl.) Paryż dnia 24 września. Król podpisał umowę ślubną Xięcia Tarentu (marszałek *Macdonald*) z Panną *Bourgoing*.

Wczora zaczęły się wyścigi konne na polu marsowem. Dalszy ich ciąg strzymany został na dni kilka dla padających deszczow.

Król ministra spraw wewnętrznych, Hrabiego *Simeon*, upoważnił do utworzenia majoratu z tytułem baronii na 10,000 fr. dochodu.

Zapewniają, że P. *Molé* będzie posłem naszym do dworu londyńskiego na mieyscu Xiążęcia *Decazes*.

Pełnomocnicy papiezcy przybyli tu dla installowania 6ciu nowych biskupów (podług innych gazet wiadomość ta jest zawczesną.)

Dawnieysza Królowa szwedzka i syn jey Xiążę *Gustaw*, bawili dwa dni w *Strassburgu*.

(z Gaz. Berl.) Paryż dnia 26 września. Mówią, że Xiążę *Orleans* ustąpi pałacu *Palais Royal* dla Króla angielskiego, kiedy tu przyjedzie; sam Xiążę będzie przez ten czas mieszkał w dobrach *Neuilly*.

Kupiecki list z *Bajonny* donosi, że dla nowych wypadkow w *Hiszpanii*, wszystkie załogi na granicy hiszpańskiey od *St. Jean de Luz* aż do *Collioure* znacznie wzmocnione zostały, i że różne korpusy już są w marszu, dążąc do mieysc nowego przeznaczenia.

Z *Tulonu* piszą, iż druga francuzka eskadra obserwacyyna, niezwłócznie wypłynie ku brzegom greckim.

W *Tours* nie mniey jak 1200 znayduje się anglików. Pojazdy ich i konie są podziwieniem wszystkich. Mają oni zwyczay, wieczorem kąpać konie te w *Loarze*: wtedy używają dla bezpieczeństwa cale nowych manewrów. Każdy pływający ma do siebie przymocowaną latarnią pływającą, która w przypadku niebezpieczeństwa ratującym za skazówkę służy.

Zmarła tu niedawno aktorka *Dugazon* oddawna się ze sceny usunęła, a to, co z oszczędności zebrała i cokolwiek od potrzeb zbywało, na miłosierne obracała uczynki. Imie jey familiyne jest *Lefevre*. Rodem była z Berlina. Ośm lat mając przybyła do Paryża w 1763. W 1775 pierwszy raz, jako tancerka, ukazała się na teatrze Opery Włoskiey. Dobrze zastępowała w kilku rolach Panią *Trial*. Szczególniey się odznaczała grając rolę *Ludwiki* w *Dezerterze*. Przez lat 30 grała i śpiewała w rozmaitych rolach. Otrzymała zaszczyt i chwałę, iż się na wzór jey uformowało wiele młodych artystek.

(z Korr. Hamb.) Paryż dnia 26 września. Gazety nasze utrzymują ciągle, że Król angielski odwiedzi stolicę Francyi. Powracając z Hannoweru złoży *incognito*, i na granicach naszych przyjęty zostanie z całą okazałością, dla sprzymierzonego Monarchy należną.

Hrabia *Lambertenadi*, o którym wiadomo, że jest oskarżony o należenie do spisku, we Włoszech uknowanego, dla wywrócenia rządu austryackiego, za pośrednictwem sekty karbonarów, nanowo wezwany został do stawienia się w przeciągu dni 60ciu, i do oczyszczenia się z uczynionych mu zarzutów; wprzeciwnem zdarzeniu postąpi się z nim podług prawa.

W *Maladze* i okolicach nie było zgoła zarazy.

Calais dnia 26 września. Upłyną może wieki, nim nastąpi podobne widowisko, jakiego dzisiay byliśmy świadkami. Król angielski, jako przyjaciel, zarzucił kotwicę na morzu francuzkiem, i ja-

ko przyjaciel stanął na lądzie francuzkim. Królewski jacht przybył wczoray do portu o godzinie 4 a w pół godziny wysiadł Król Jmć na ląd. A chociaż Król życzył sobie uniknienia wszelkiey okazałości, jednakże duch narodu francuzkiego okazał się tu w sposobie pochlebnym dla *Jerzego IV*. Król Jmć przyjęty był przez Mera, Podprefekta, margrabiego *Jumilhac* i Xiążęcia *la Chatre*, którzy go aż do pojazdu przeprowadzali. 2000 żołnierzy tworzyli podwoyny szereg od brzegu aż do hotelu *Deissein*. Ulice wysypane były piaskiem. Nieustanny okrzyk: *Vive le Roi!* witał Króla i rozciągał się aż do przygotowanego domu. Prefekt, Xiążę *la Châtre*, Xiążę *Brancas* i margrabia *Jumilhac* zaproszeni byli do stołu. O godzinie 8 udał się Król na teatr, gdzie przy jego weyściu całe zgromadzenie powstało. *God save the King*! odśpiewane było z zapałem przez widzów trzy razy. Król zdawał się bydź bardzo poruszonym. Około godziny 11 oddalił się Król z teatru i pożegnał z wielką uprzeymością zgromadzenie. Dziś zrana opuścił nas dostoyny podróżny, i, jak słychać, ma nocować w *Lille*.

(*z Gaz. Zusch.*) *Paryż d. 22 września.* Gazety wiodą spór w rzeczach tyczących się sprawy greków. Nie masz tu wprawdzie tchnących duchem tureckich gazet; ale gdy od czasu rewolucyi bardzo się tu maskowanie zagęściło, przeto korzystając z walki turków z grekami, przypisują sobie nawzajem pod tą zasłoną rozmaite grubiaństwa, prawdy i poszepty. Jednakże naydziwnieysze w tém wszystkiém jest pytanie, o prawości rządu tureckiego, które naypród Pana *Salaberry* uczynił, a potém gazety rojalistowskie często nad niém rozprawiały. Nie należałoby przecie patrzyć oczyma monarchiczno-europeyskiemi na okoliczności Wschodu, a tém bardziey porównywać z naszemi rządami prawemi, ucywilizowanemi i ukształconemi, dziczy tatarskiey, która obozy swoje w podbitym kraju, jak na pustyni, rozkłada i podług upodobania swego uciska i dręczy. Samo pytanie względem prawości turków jest już niedorzecznością; a zadziwia w tém naybardziey, że Pan *Hoffmann*, jeden z naydowcipnieyszych gazeciarzy naszych, nie uniknął jey w gazecie rozpraw. Ze rząd turecki jest, albo bydź może prawym dla turków, nikt temu nie przeczy, ale dla greków?

Dwie gazety usiłowały niedawno okazać przyczynę zagęszczonego samobóystwa. *Monitor* przypisuje ją, publikacyi, jaką występkom takim gazety dawać zwykły, a *chorągiew biała* zepsuciu obyczajów. „Jakkolwiek bądź, wyraża inna gazeta, sam zdrowy rozsądek pokazuje, że samobóystwo musi bydź częstém, tam, gdzie dziewięć domów publiczney gry stoi otworem dla ludzi bogatszey, mierney, a nawet ubogiey klassy; gdzie na rogu każdey ulicy biura loteryyne przyymują stawki na pięć kół fortuny (dawniey było tylko jedno koło, z dwóma ciągnieniami na miesiąc). Zakłady te przynoszą corok 17 do 18 milionów; ale kiedy policzymy, wiele familiy z tey przyczyny jest wymazanych z listy opłaty podatkowey, i przeniesionych na listę ubogich, których wspierać albo po szpitalach utrzymywać potrzeba; kiedy się zastanowimy, wiele pożytecznych członków społeczności zamienia się tym sposobem na zbrodniów, i wiele dzieci opuszczonych rośnie na złodziejów, rabusiów i t. d., tedy okaże się, że owe 17 czy 18 milionów nie wynagradzają tak smutnych skutków.

Niderlandy.

(*z Gaz. Berl.*) *Bruxella dnia 27 września (wieczorem).* Spodziewają się tu jescze dziś w wieczor przyjazdu Króla angielskiego. W hotelu Lorda *Clancarty*, posła angielskiego, poczynione są przygotowania do należytego przyjęcia Króla. Przysposabiają już illuminacyą w parku; robotnicy zajęci są świetną cyfrą *Jerzego IV*. Muzyka woyskowa naszego garnizonu wystąpiła już na zwiastowanie przybycia Monarchy.

Przybyli tu już d. 25 margrabia *Londondery*, Xiążę *Wellington*, Lordowie *Clamwilliam* i *Dunlo* i t. d.

(*z Korr. Warsz.*) *Bruxella dnia 27 września.* Przystawiono niedawno do sądu w Niderlandach niejakiego Lambotte, który z przyczyny rozkochania się córki jego w młodzieńcu, którego nie życzył sobie mieć zięciem, przez lat 13 trzymał ją w podziemnym łochu. Przybywszy tam urzędnik sądowy dla jey oswobodzenia, zastał tę nieszczęśliwą ofiarę barbarzyństwa oycowskiego w stanie trudnym do opisania. Przez cały ciąg swey niewoli dostawała w posiłku tylko chleb i wodę. Gdy dnia tego skrzypnęły drzwi otworzone, sądząc ona, iż przynoszą jey pożywienie, słabym odezwała się głosem: *Odnieście tę żywność, i dozwolcie mi już umrzeć!* Jakież było zadziwienie stron obu na pierwsze spotkanie się!.. Nie widać było w niey postaci ludzkiey, ale tylko jey cień. Wchodzące małym otworem światło dzienne ukazało obnażone ciało, okryte toczącem je robactwem, którego już nawet nie spędzała z siebie, wyglądając zapewne jak nayrychleyszego dni swoich końca. Włosy jey i paznokcie nadzwyczaynie urosły. Niewiadomo, czy ta nagła zmiana losu nie będzie miała smutnego na zdrowie jey wpływu.

Niemcy.

(*z Gaz. Ber.*) *Hannower, dnia 28 września.* Król oczekiwany tu jest naykrótszą drogą z *Bruxelli* przez Osnabrück, omijając *Frankfort* i *Kassel*. Przygotowania na przyjęcie N. Pana w *Osnabruck*, są już poczynione. Król będzie miał pierwszy nocleg w *Nienburg* albo w *Diepholz* między *Osnabrück* a naszém miastem. Drugi regiment huzarów już wyruszył dla eskortowania od granicy. Powiadają, że Król wysiędzie naprzód (dnia 4) w *Herrnhausen*, a potém (dnia 5) odprawi wjazd do naszego miasta i przyjęty będzie od 30 panien starego miasta i takieyże liczby z nowego miasta. Hrabia *Munster* urządza przyjęciem. Córka ministra *Medinga* złoży królowi wiersze. Przeznaczone tu woyska znaydują się już w mieście i jego okolicach. Z powodu zbliżającey się przykrey pory roku nie stoją woyska obozem, ale po kwaterach i zaymują się codzień ćwiczeniami. W mieście i na przedmieściach, prócz garnizonu, są jescze 2 półki piechoty. Jazda rozłożona jest po większey części w przyległych wioskach.

Między spodziewanymi tu gośćmi wymieniają: Xięcia *Cumberland*; Xiężnę Augustę (siostrę królewską), która ma tu przepędzić całą zimę; Arcy Xiążęcia *Ferdynanda*; i Xięcia *Esterhazy* z familią. Król pruski, jak zapewniają, wysłał tu dla powitania Króla Jmci jenerałów *Tauenzien Borstell* i *Natzmera*. Xiążę *Cambridge* wyjedzie na spotkanie Króla aż na granicę.

Turcya.

W Dostrzegaczu austryackim czytamy: „Zwyczayny goniec z *Konstantynopola* z dnia 10 września mało co nowego przywiózł z tey stolicy, gdzie od kilku tygodni spokoyność zupełnie jest przywrócona, i żadnym nieprzyjemnym wypadkiem nie została zaburzoną. Chociażby rzeczy tey zaprzeczały gazety całego świata, jednakże jest i będzie prawdziwą. Kurban Bairam (uroczystość małego bayramu) przeszedł bez naymnieyszego zaburzenia.

„Z bliższych od stolicy prowincyy państwa tureckiego nie było d. 10 września w *Konstantynopolu* czego donosić: bo mało co, albo i nic ważnego w nich nie zaszło. Flota ottomańska stała jescze ostatnich dni sierpnia przy wyspie *Rhodos*; gdzie, podług wiadomości ze *Smirny* pod 25 sierpnia, połączyła się z nią, złożona z 16 statków wojennych eskadra baszy Egiptu. Nie wygrała ona, ani przegrała, tak pierwszey jako i drugiey *bitwy morskiey*: bo żadney nie wydała. O pojedyńczych między tą flotą a eskadrą grecką zaszłych wypadkach jużeśmy czytelnikom naszym udzielili.

„Do poselstw austryackiego, angielskiego, francuzkiego i dalszych w Konstantynopolu przychodzą codzień skargi od kupców na rozboje morskie, które teraz na wyspach archypelagu zdają się bydź zupełnie uorganizowane. Niedawno wiele znacznieyszych okrętów kupieckich różney bandery zostało

zatrzymanych i zaprowadzonych do ustronney wyspy, gdzie ma bydź ustanowiony tak nazwany sąd zaborów morskich.

Gdy port konstantynopolski jest znowu wolny od wszelkiego ścieśnienia handlu, zawijają codzień do niego okręty z portów czarnego morza.

Zaczęto troszczyć się w Konstantynopolu o stan publicznego zdrowia, i mówiono o kilku przypadkach morowego powietrza, które się zdarzyć miały; jednakże nie można tego było dostatecznie udowodnić."

Daley czytamy w tymże *dostrzegaczu austryackim* o naynowszych wypadkach w *Morei* i *Epirze*, co następuje:

„W *Morei* prawie wszystko idzie po dawnemu. Obronne mieysca są ciągle w mocy turków. Otwarty kray jest wystawiony na pustoszenie obu stron walczących, i wszędzie zagraża głód, gdyż pola w czasie żniwa zniszczone zostały. Xiążę *Dymitr Ypsylanty*, jest w ciągłym sporze z rozmaitymi naczelnikami woyskowymi powstańców, z których żaden nie okazuje skłonności uznawać go za naczelnego dowództwa.

„Dnia 24 lipca w twierdzy, w którey się zamknął *Ali* Basza *Janiny*, wybuchnął ogień, który pochłonął wszystkie jego pałace i wiele składów żywnością napełnionych. Przyczyna tego strasźliwego pożaru, który trwał cztery dni, nie jest jescze wiadomą. Od tego czasu rozchodzi się znowu wieść, która już tyle razy biegała, o śmierci *Ali* Baszy, o którey teraz z większém podobieństwem do prawdy twierdzą, jak dawniey. Jednakże wielu rozumie, że pogłoska ta, podobnież jak dawnieysze układy, które starał się przez powiernika swego, *Veli Aga*, rozpocząć z naczelnym dowodzcą oblężenia tureckiego, jest tylko wybiegiem, w celu łudzenia swoich nieprzyjaciół, i ukrycia rzeczywistego stanu swego położenia.

„Pierwszych dni sierpnia kupa powstańców, mających około 1200 ludzi, pod wodzą jakiegoś *Perevo*, ukazała się pod *Pargą*, w zamiarze uderzenia niespodziewanie na to mocne miasto i opanowania go tym sposobem. Jednakże zostali odparci ze znaczną stratą, i od tego czasu nie zaszło tam nic ważnego, również jak i na całem pobrzeżu aż do *Vonizza*.

„Grekom w Morei nie dostaje zapasów wojennych, a szczególniey posłuszeństwa dla własnych dowódzców. A że ci znowu nie są w zgodzie między sobą, tym samym nie mogło przyyśdź dotąd do takich działań wojennych, któreby do znaczącego wypadku doprowadzić mogły."

Ze *Smirny* donosi wychodząca tam gazeta (*Spectateur Oriental*) pod 4 sierpnia: „Od dwóch tygodni nie zaszło żadnego zaboystwa na ulicach, gdzie wprzódy wiele ich codzień bywało. Przybycie nowego urzędnika Porty sprawiło naylepszy skutek. Przywiozł on nadzwyczayne firmany, a poprzedził go odgłos o tęgości jego charakteru, który zdołał uspokoić umysły i wzniecić zaufanie. Po wszystkich ulicach ogłoszono, że wszystkie publiczne rynki w poniedziałek dnia 30 lipca mają bydź nieodmiennie otworzone, i że się niczego lękać nie należy, gdyż z wyraźnego rozkazu W. Sułtana wszelki przelew krwi karany będzie natychmiast śmiercią. Jakoż wszystkie rynki zostały rzeczywiście pootwierane, a spokoyność bynaymniey nie była zaburzoną. Niepodobna opisać, jaką radość stan ten wzbudził, po tak długich nieszczęściach i zmartwieniach. Tylko pomyślna trwałość pokoju może ożywić nanowo handel, przywrócić nadzieję i ufność przerażonemu umysłowi kupca, i skropić goiącym balsamem zakrwawione rany klassy przemysłowey."

Na Wołosczyźnie ciągle trwają morderstwa. Spustoszenie rozciąga się aż do gór siedmiogrodzkich, przy których ofiarą barbarzyństwa padło 30,000 mieszkańców. Jak okropny widok! Któż zdoła policzyć nazwiska tych, którzy naymniey niey utracili życie! Bukarestowi grozi co chwila miecz i ogień. Turcy wynoszą codzień ze sklepów towary, a nikt nie waży im się oprzeć z obawy utraty życia. Z całey Wołosczyzny wywożą żywność, spodziewając się woyny z Rossyą i Austryą. Powiadają oni, iż nie zostawią tam i ziarka zboża, ażeby nieyrzyjaciel nic nie zastał. Niedawno, w dzień świąteczny zamordowano wielu greków, i powyrzucano ich ciała na ulice. Nakazał W. Sułtan firmanem, ażeby wszyscy chrześcianie bez wyjątku nosili czarne odzienie przepisanego kroju z grubego sukna. W Bulgaryi postanowili turcy wyrznąć wszystkich chrześcian.

Podług wiadomości odebranych ze Stambułu w Genui, grecy spalili nową flotę turecką, złożoną z 17 okrętów linijowych. Zaledwie kilka uszło.

Monitor paryzki doniósł, iż pod banderą francuzką wpłynęło do Dardanellów ze zbożem 50 tureckich okrętów.

Rząd angielski na wyspach jońskich zabrał wojenne potrzeby, które miały bydź przesłane na okręcie greckim do Peloponezu; nie dozwolił także schronienia 50ciu grekom, którzy przybyli do Korfu dla leczenia się z ran odniesionych. Rozpieczętowywa tenże rząd wszystkie listy, a te tylko, które o polityce nic nie wzmiankują, daley przesyła.

Morska siła greków jest własnością celnieyszych kupców greckich na wyspach Idria, Spezia i Psara, do których przyłączyli się kupcy z wysp Archipelagu. Sam dom handlowy Konturyotow na wyspie Idria, mający 8 milionów talarów hiszpańskich majątku, osadził i uzbroił kosztem swoim 30 okrętów rozmaitey wielkości; inne domy po 10, 8 i 5 w miarę ich zamożności; wielu zaś kupców mniey majętnych każdy po jednym okręcie dostarczyli. Celnieysi właściciele tych okrętów składają radę admiralicyyną na wyspie Idria, która wszystkiemi działaniami floty greckiey kieruje. Jest w niey 150 okrętów uzbrojonych, począwszy od 15 do 40, działami i oprócz nich 500 małych okręcików, mających na sobie od 2 do 5 dział. Ta flota podzielona jest na 4 części, z których każda osobno działa.

GRECYA.

(*z Gaz. Zusch.*) *Anastasius*, inaczey *Tassos* zwany, rodem z położonego między górami miasta *Nausta*, którego przez trzy lata bronił przeciw *Ali* Baszy, niedawno, jako dowódzca hufca ochotników, opanował miasta *Berrala* i *Bodena*. W pierwszém z tych znalazł jescze 22 greków w więzieniu, których turcy nie mieli już czasu zamordować. Cały półwysep od góry *Athos* aż do *Salonichi*, stoi od kilku miesięcy pod bronią; niedawno jescze wysłano kobiety i dzieci na wyspy Archipelagu, i tylko zdatni do boju mężczyzni pozostali na półwyspie. Podają ich liczbę na 28,000, między którymi 2000 zakonników z góry *Athos*. Szczególniey obwarowane zostało miasto *Kassandra*.

MULTANY I WOŁOSCZYZNA

(*z Dostrzegacza austryackiego*) Naynowsze wiadomości nasze z *Jass*, dochodzące do dnia 19 września, są następujące: „Dnia 11 września *Kiaja Bey* z woyskiem swojém wyszedł z *Jass* do *Braila*. Tegoż dnia przeniosł się *Salih* Basza do zamieszkałego wprzód przez *Kiaja Beja* pałacu Xiążęcego, i kieruje ztamtąd sprawami kraju, za zniesieniem się z *Mussul Efendym*, jenerałnym intendentem woyska tureckiego w Multanach, i Kaimakanem *Stefanaki Wogorides*.

Na kupę powstańców (jedyna, która się jescze w Multanach snuje, i składa się z albańczyków i arnautów), która się była usadowiła w klasztorze *Seka* pod *Nyamz*, dnia 14 uderzył Bimbasza Bosnak Mehmed Aga. Dnia 18 zrana trzymał się jescze ten warowny klasztor; niepewne pogłoski zapowiadały o poddaniu się jego wieczorem tegoż dnia.

Przybyły niedawno do *Jass* Salachor, *Miri Mustafa*, udał się d. 18 napowrót za Dunay, dla dania przed Portą sprawy o stanie rzeczy w Multanach.

Scisłe utrzymywanie karności przez *Salih Baszę*, ośmieliło wielu bojarów i innych Multańczykow, którzy się byli za *Prut* wynieśli, powrócić do domów swoich. Miasto *Jassy* i otwarty kray zaczynają się znowu zaludniać. Toż samo dzieje się w Bukareście i innych stronach Wołosczyzny.

„Stan zdrowia publicznego w obu xięztwach jest zaspakajający."

SZWAYCARYA.

(*z Gaz. Zusch.*) *Od granic szwaycarskich dnia 19 września.* Opinija publiczna we Francyi jest oczywiście za neutralnością. Jednakże ze sprawą greków łączą plany kolonizacyyne, do których uskutecznienia dla oddalenia Bonapartystów może się rząd bardzo chętnie przyłożyć. Podług odebranych prosto z *Madrytu* doniesień, zasada demokratyczna ma nabierać coraz więcey mocy.

HISZPANIJA.

(*z Gaz. Ber.*) *Madryt, dnia 15 września.* Powszechnie zapewniają, że Król tu na 18ty przybędzie, z czego niezmiernie wielka jest radość.

Od kilku dni używamy spokoyności. Ale naumyślne milczenie i pozorna spokoyność jakubinów zwyczaynie poprzedzają burzę.

Universal zapewnia, iż było wiele w Hiszpanii cudzoziemców płatnych, a żeby utrzymywać niespokoyność i naród podać w nienawiść mocarstwom europeyskim. Rząd ogłosi dowody tego, które są już w jego ręku.

Potwierdza się, że *Vaudoncourt* w Walencyi uwięziony został. Znaleziono przy nim korrespondencyą z *Montarlotem*. Także potwierdza się, że i sam *Montarlot* z mnóztwem papierów na granicy został aresztowany. Pięciu jeszcze wzięto razem z *Montarlotem* i wszystkich do *Jacca* do więzienia posłano.

Jenerałowi *Grimarest* w *Sewilli* pozwolono tylko 8 dni do appellacyi, od wyroku śmierci nań zapadłego.

Do *Korunny* przybył okręt z *Puerto-Cabello*, który przywiozł nowinę, że kolumbianie opanowali to miasto, i że wiele okrętów ztamtąd uciekło.

Podług niepewney wiadomości z *Madrytu* pod dniem 13tym, jenerał *Morillo* znowu został gubernatorem *Madrytu* i jeneralnym kapitanem *Starey-Kastylii.* Jest to śmiertelnym razem dla rewolucyonistów klubu Fontanny.

(*z Korr. Hamb.*) Nowy minister woyny *Don Sanches Salvador* wyjechał zawczora do *St Ildephonse*, dla wykonania przysięgi przed Królem.

Nowy naczelnik polityczny, P. *San Martin*, wydał urządzenie, przez które, oprócz poselstw zagranicznych, wszystkim cudzoziemcom zalecono, udawać się do niego, dla otrzymania karty pozwolenia na bawienie w *Madrycie*.

Professor *Robertson* odbył tu szczęśliwie podróż powietrzną.

Herszt bandy *Zaldivar* ciągle jeszcze popełnia bezprawia około Sta Maria.

Handel w *Kadyxie* zupełnie upadł. Przypisują to zagęszczonym rozbojom na tamecznych wodach.

Po ostatnich rozruchach, większą tu mamy teraz spokoyność, aniżeli kiedykolwiek była. Wszyscy prawie deputowani na stany nadzwyczayne Kortezów już tu przybyli. Rozumieją, że Król kilką dniami przed ich otwarciem do stolicy powróci.

Odezwa naczelnika politycznego Arragonii, wydana w celu uspokojenia wzruszonych umysłów względem sprawowania się jenerała *Riego*, dla wielu posłużyła za pozor do wzniecenia nowych rozruchów. Prosili oni o pozwolenie, noszenia wizerunku *Riego*, z processyą po ulicach *Saragossy*, to jednak zostało odmówionem, a miasto chwilowego zamieszania doznało.

PORTUGALIJA.

(*z Gaz. Ber.*) *Lisbona dnia 14 września.* Minister woyny i minister morski otrzymali uwolnienie (niewiadomo, czy się o nie starali.) Król ministra spraw wewnętrznych P. *Costa Quintella* (vice admirała mianował ministrem morskim; P. *Ferreira de Aranjo e Castro* ministrem spraw wewnętrznych; P. *da Silva Canvalha*, członka ostatniey rejencyi, ministrem sprawiedliwości; sławnego uczonego prawnika *da Costa* ministrem skarbu i jenerała *Pamplona* (który służył we Francyi pod Napoleonem i pod Ludwikiem XVIII) ministrem woyny. Minister spraw zewnętrznych P. *Pinheiro Ferreira* na swojem mieyscu został.

Stany Kortez, po długiey i żwawey obradzie postanowiły 10 artykułów, przepisujących należności do władzy rady stanu. Szczególnieyszey wagi zdaje się pytanie: czy ministrowie mają zasiadać na radzie stanu i czy mogą mieć głos w rzeczach tyczących się swoich wydziałów. Obadwa punkta zostały zgodzone. Rada stanu składa się z 8miu członków; zbiera się 2 razy na tydzień i nadzwyczaynie na rozkaz Króla; prezyduje Król, w jego niebytności członek z porządku. Członkowie mają tylko głos radzący, który Król przyymuje albo odrzuca.

Stany Kortez postanowiły, ażeby wszystkie osoby, które z J. K. Mością przybyły, wiadomość o sobie dały; Król więc rozkazał, ażeby wszystkie te osoby w przeciągu czterech dni wiadomość tę o sobie podały i stawiły się u ministra morskiego.

Deputowani z *Rio-Janeiro* zajęli swe krzesła w kongressie.

Z okoliczności zniesienia w Portugalii godności marszałkowskiey, którą miał Lord *Beresford*, tu i w wielu innych mieyscach były illuminacye.

WŁOCHY.

(*z Kor. Warsz.*) Zwróciła się teraz wszystkich uwaga w Rzymie na młodą 14letnią panienkę nazwiskiem Vittoria. Jest rodem z Albano. Postać jey zachwycająca. Przechodzi ona wszelkie wyobrażenie, jakie dotąd mieć mogliśmy o piękności. Łączy w sobie regularność starożytnych (*antiques*) rysów, przy świeżey i jak naypięknieyszey cerze. Już wielu artystów chciało wydać pędzlem lub dłótem nadludzkie jey wdzięki; ale sztuka wyrównać nie mogła naturze. Sam wielki Torwaldsen nie mógł tego dokazać. Malarz Owerbeck maluje ją wszelako dla królewica bawarskiego.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(*z Gaz. Zusch.*)

Gazety szwaycarskie, oświadczają się z bardzo chwalebną i wielką gorliwością przeciw temu, że młodź szwaycarska chce się puszczać do Grecyi. „Byłoby nierównie lepiey, zostać w oyczyznie, i sposobić się na pożytecznych obywateli i obrońców *oyczyzny*," wyrażają te gazety. Ale czyż *np.* 8568 szwaycarów, którzy dotąd jeszcze służą *we Francyi*, nie uczyniliby także lepiey, gdyby byli w domu zostali? A podobnież i służący w Hiszpanii, Niderlandach, Rzymie i t. d.? Ale, wiedzieć potrzeba, że kraje te *płacą!* A gdyby grecy toż samo uczynili, cóż wtedy?

Podług wiadomości ze Włoch pod 21 września, turcy gotują się do powszechnego uderzenia na greków, na lądzie i morzu, a na flocie tureckiey ma się znaydować wielu oficerów *angielskich*. Na wyspę *Rhodus* ma bydź przewiezionych wielu turków azyatyckich.

W liście z *Odessy* pod 4 września, umieszczonym w gazecie powszechney, wyrażono, że liczba rossyyskich okrętów, które po zdjęciu ambargo w *Konstantynopolu*, do różnych stron wypłynąć miały, wynosi do 260.

Zasługuje na uwagę, że gazety angielskie opisują tylko jednogłośnie klęski greków, a większa część gazet paryzkich tylko pomyślne dla nich wypadki.

Gazety angielskie umieściły pismo Porty do posła francuzkiego w *Konstantynopolu*, w którém proszą, aby zakazał okrętom francuzkim, przybywającym z morza czarnego ze zbożem, przedawać je rozboynikom morskim.

Mówiono w *Paryżu*, że dom posła francuzkiego w *Madrycie* został zrabowany i zburzony od pospólstwa. W późnieyszych wiadomościach jest mowa tylko o niektórych obelgach.

Z *Trypolis* miała wypłynąć ostatnich dni sierpnia eskadra z 8 statków wojennych przeciw grekom. Ma ona zostawać pod rozkazami żyda *Ismaela Gibraltara*, który dowodzi flotą egiptską.

Podług listów z *Medyolanu* krążyła tam wieść, że Baron *Bergami*, z trucizny, którą mu własna jego rodzina zadała, a podług innych wiadomości z zapalenia wnętrzności, umarł dnia 10 sierpnia.

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 120.

Wilno dnia 7 Października 1821 roku v. s.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Pan *Luthmer* w *Hannowerze* oznaymił, że tey jesieni i zimy, pokaże się na niebie godne uwagi zjawisko natury, które się tylko co 20 lat wydarza. Tem będzie mocne zbliżenie się dwóch planet naszego systematu słonecznego, to jest *Jowisza* i *Saturna*. Zaraz po zachodzie *Słońca*, koło godziny pół do 8 wieczorem, w odległości pół czwarta stopnia obok siebie, wzniosą się dwie piękne gwiazdy nad wschodnim widokręgiem. Gwiazda po lewey stronie, jasnym odznaczająca się światłem, będzie *Jowisz*, owa zaś mniey jasna i po prawey ukazująca się, *Saturn*. Obiedwie planety zjawią się tym sposobem w dniach 16 i 18 października; o godzinie 12tey w polnoc na południku, znaydować się będą przeciwlegle słońcu, to jest naprzeciwko słońca; potém staną naybliżey naszey ziemi i będą przez całą noc świecić. Odtąd już zbliżać się będzie *Jowisz* coraz więcey do *Saturna*, a nakoniec z początkiem miesiąca grudnia, dosięgnie go tak blizko, że tylko na $1\frac{1}{4}$ stopnia ku pólnocy od niego oddalonym zostanie. Stanąwszy już w naywiększey blizkości z *Saturnem*, zacznie się znowu *Jowisz* oddalać od niego, przez resztę miesiąca grudnia r. b., tudzież przez styczeń, luty i marzec, roku przyszłego z wzrastającym pospiechem, uchodzić będzie na Wschód; na d, 1 kwietnia znaydować się już będzie na 8 stopni oddalenym od Saturna, i powoli stanie się w zmierzchaniu niewidomym.

W czasie porządkowania biblioteki i różnych kollekcyy, należących do Cesarskiey akademii nauk (petersburskiey), znaleziono przypadkiem, około końca r. 1818, kilka tablic miedzianych, po których wyciśnieniu okazało się, że składają bardzo wielki plan topograficzny dobycia Smoleńska przez Polaków w roku 1634, na rozkaz króla *Władysława*, w Gdańsku r. 1636 ryty. Plan ten z wielu względow jest ciekawy: *naprzód*, że jest dawnieyszy od wszystkich znajomych pomnikow topograficznych historyi wojenney na północy; powtóre, że go nigdzie więcey nie masz, a przynaymniey nigdzie o nim niewzmiankowano; *potrzecie*, że daje dokładne wyobrażenie ubiorów, broni i zwyczajow woyskowych owego czasu; *poczwarte* nakoniec, że jest owocem zdobyczy *Piotra I*, gdyż tablice te, bez wątpienia, wzięte były przez *Piotra I* w Słucku, razem z biblioteką radziwiłowską, i odesłane z nią zostały do akademii nauk, gdzie dotąd zachowuje się owa biblioteka. Ze 12 tablic, plan ten składających, 8 tylko znaleziono. Chociaż w dalszém porządkowaniu biblioteki, znalazły się zupełne trzy exemplarze wytłoczonego planu: ale że tablice są ryte serwaserem, i przez artystę dosyć dobrego, nie można więc ich zastąpić. (*Dzień. Dep. Ośw.* 1821 *N. VI.*)

Kurs wileński na assygnaty od dnia 4 października: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 88, czerwony złoty nowy rubli 12 kopiejek 1, stary rubli 11 kopiejek 82, imperyał rubli 37 kopiejek 70.

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Ogłoszenie.

1\. *Kommissya Sądowa Edukacyyna Gubernii Wołyńskiey, Podolskiey i Kijowskiey, mając sobie dodanych członków z głosem decydującym przez Naywyższy Rozkaz Jego Cesarskiey Mości, dany Rządzącemu Senatowi pod dniem* 10 *września* 1820 *roku, dla przyśpieszenia poruczonych sobie czynności, gdy widzi, iż ze strony funduszu edukacyynego poczynione są w archiwum funduszowém przygotowania; aby resztę interessów potrzebujących jeszcze Sądowego w Kommissyi swey rozpoznania przez plenipotenta funduszowego wprowadzić, a pozostaje tylko jescze fundusz edukacyyny od ustronnych pretensyi jakieby się do niego rościć mogły zabezpieczyć na przyszłość; postanowiła.* 1) *Tak kompleta swoje urządzić, aby po ukończeniu ninieyszey majowey kadencyi, następująca wrześniowa trwała ciągle, aż do rozsądzenia ostatecznego spraw któreby z powództwa funduszu lub przeciw funduszowi sądowym porządkiém wprowadzonemi były.* 2) *Dla przybliżenia i zamknięcia ustronnych pretensyi do funduszu rościć się mogących, a przez to zabezpieczenia na przyszłość funduszu edukacyynego od wszelkich tychże ustronnych pretensyi; naznaczyć za termin prekluzyyny dzień pierwszy grudnia r. b.* 1821 *z tém zastrzeżeniem; iż ktokolwiek z jakiego bądź względu mający pretensyą do funduszu edukacyynego (wyjąwszy do dóbr pojezuickich dla których prekluzya konstytucyą* 1775 *roku Vol. VIII na karcie* 275 *wskazana) takowey swojey pretensyi do wyrażonego teraz naznaczającego się terminu, porządkiem przepisanym w tey Kommissyi nieobjawi i dochodzić jey zaniedba, ten później tychże swoich pretensyi wznawiać i do żadney juryzdykcyi podawać niebędzie miał mocy, lecz jako w rzeczy przez siebie opusczoney, wiecznemi czasy milczeć powinien będzie.* 3) *Ponieważ termina do stawienia się w Kommissyi, obyczajem wyższych instancyi, zwykły się naymniey na cztéry tygodnie po wyyściu obwieszczeń moc pozwu mających naznaczać; przeto dla usprawiedliwienia dekretow któreby na zaoczność stron wezwanych za ich niestawieniem się w Sądzie Kommissyi wypadać musiały; odnieść się do Rządów Guberskich Gubernii Wołyńskiey, Podolskiey i Kijowskiey, aby Policyom Mieyskim i Ziemskim ponowić raczyły Ukazami polecenie odsyłania nieodwłocznie stronom wezwanym do Kommissyi obwiesczeń, i dostawiania natychmiast teyże Kommissyi rewersów na odebranie, przez kogo należało takowych obwiesczeń. Żeby zaś to postanowienie wszystkich wiadomości doszło; podać do Gazety Kuryera Litewskiego dla trzykrotnego ogłoszenia, a osobne tegoż ogłoszenia exemplarze drukowane przy kommunikacyach posłać Rządom Guberskim, Gubernii Wołyńskiey, Podolskiey i Kijowskiey, dla opublikowania przez Ziemskie i Mieyskie Policye, oraz JWW. Marszałkom Guberskim i Powiatowym tychże Gubernii i Sądom Powiatowym dla poprzybijania na drzwiach ich kancellaryi i umiesczenia w swych aktach. Na ostatek o tém wszystkiém Rząd Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego uwiadomić i JO. Xięciu Ministrowi spraw Duchownych i Narodowego Owiecenia donieść. Dan w Krzemieńcu dnia* 10 *czerwca* 1821 *r.*

Prezez Kommissyi i Kawaler Michał Sobański.

Pisarz Rudzki.

1\. *Sąd Podkomorsko-Exdywizorski, za dwóma dekretami Ziemstwa Telszewskiego mianowicie ostatnim, r.* 1821 *lipca* 18 *zaszłym w dniu dzisieyszym do dóbr Degień w powiecie Telszewskim będących na oddział schedy W. Józefa Mokrzeckiego Sędziego b. Grodz. i wyexdywidowanie oney dla jego wierzycieli, przybywszy jako w pierwiastkowym zjeździe, stosownie do remissy i Ustaw Litewskich zwyczayne swym wyrokiem zapisał warunki, szczególnie komportacyą dokumentow do kancelaryi Ziemskiey Telszewskiey na dzień* 10 *stycznia następnego roku zakreślił, a dając do pośpiechu dzieła w przyszłym terminie to jest maja* 1 *roku* 1822, *dla oszczędzenia kosztu stron i uniknienia przykrey bezczynności zapowiedział, że na nikogo czekać niedeklarując sprawy natychmiast słuchać przyrzeka, a naydaley dnia* 3 *izbę dla namowy zamknie, i po kilku dniach bez ponowney awizacyi dekret oczewisty ogłosi, o czém interessowane strony zawiadamia. Dat w Degieniach na sessyi roku* 1821 *września* 13 *dnia.*

Tadeusz Zaleski Podkomorzy. Ludwik Grużewski Sędzia Ziem. Telsz. Exdyw. Ignacy Woyikiewicz Pisarz Grodz. Telsz Exdywizor. Regent Wincenty Bohdanowicz.

Przedaż domu.

1. *Dla usatysfakcyonowania wierzycieli zmarłego Kuzimierza Horaina Jenerał-Adjutanta dawnych woysk Polskich przyznane należności mających, a w tych rzędzie przed innemi Dumy Miasta Wil a; z poruczenia Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu odbywać się będzie w dniach 13, 17 i 21 idącego miesiąca októbra domu w Mieście Wilnie z placami na przedmieściu Antokolu pod N. 1,356 po Jenerale Horainie pozostałego wyprzedaż, na jakowe termina mający chęć licytowania zechcą jawić się do izby Sądu Ziemskiego Powiatu Wileńskiego o godzinie 2 z południa, gdzie o warunkach przed licytacyynych poinformowanemi zostaną.*

Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

Podrad.

1. *Komitet Powiatowy Oszmiański, przeznaczywszy na licytacyą drew, świec i słomy dnia 10, 11 i na ostateczne przelicytowanie dzień 12 następującego miesiąca 8bra, wzywa życzących uczęstniczyć w targach takowey licytacyi, ażeby na wyrażone termina z prawnemi ewikcyami do miasta Oszmiany przybyli. Dat roku 1821 mca 7bra 28 dnia. Kazimierz Czechowicz Marsał. Oszmiański i Kawaler.*

Meble do przedania.

1. *Na Wileńskiey Ulicy w domie Goszłowta przedają się mahoniowego drzewa następne meble: łuszko podwóyne, lustro na postumencie dwa łokcie wysokie, cztery stoliki, i dalsze pomnieysze sprzęty. Ktoby życzył sobie one nabydź raczy zgłosić się do gospodarza tego domu.*

Wino.

1. *Niżey podpisany ma honor uwiadomić szanowną publiczność, iż sprowadziwszy z Królewca znaczny transport win w jak naylepszych gatunkach będzie one sprzedawać w domie JP. Karola Szwartza na ulicy Zamkowey pod N. 75 podług przyłączoney ceny, która w porównaniu z gatunkami będąc nadzwyczaynie mierna, przeto, tuszy sobie iż szanowna Publiczność nie będzie sobie poczytywała za złe, jeżeli w kredytowawiu musi się ograniczać.*

Wilno 1 października 1821 Fr. von Auer.

Oświadczenie.

2. Wypis z xiąg Ziem. Ptu Mozyrskiego Roku 1821 mca septembra 16 dnia. Przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskiemi ptu mozyr. stawając osobiście WJPan Józef Dworakowski Assesor Sądu niższego Ziem. Mozyr. objawienie od WJPana Karola Klauze do Redakcyi Kur. Lit. Wileńskiey, o wypuszczenie w arędowne władanie majątku Turowa, do akt podał, którego wyrazy następne. Do Redakcyi Kur. Lit. Wileńskiey od plenipotenta w majątku skarbowym Turowie Karola Klauze, objawienie. JO. Xiąże Eugeniusz Wirtemberski, Generał od infanteryi i Kawaler mając Naymiłościwiey na lat 50 darowany majątek skarbowy Turow, to jest miasteczko Turow, i folwarki Jezierzański, Siemuradzki, Kremusławski, Chilecki, Peterawski, i Sołłohubski, w mińskiey Gubernii Mozyrskim ptcie położony, życząc wypuścić w arędowną dzierżawę, przeze mnie niżey podpisanego prosił Rządu zrezelwowania: o czém Mińska skarbowa Izba, dnia 18 augusta roku teraź., za Nrem 1872 dał mnie przez Ukaz znać, że wolno chcącemu pomieniony majątek, w arędowne dzierżenie oddać, na mocy jakowego pozwolenia, proszę Redakcyi Wileńskiey aby trzykrotnie było opublikowano przez gazetę Kur. Lit. a termin naznaczyć przybycia do tegoż majątku na dzień 1 9bra, roku teraź. 1821, gdzie warunki umowy i cena roczna oraz inwentarze okazane będą. U tego objawienia podpis następny. Karol Klauze, które to objawienie, za podaniem onego przez wyż wyrażoną osobę do akt, jest do xiąg Ziem. Ptu Mozyr. przyjęty i zapisany, z których i ten wypis pod pieczęcią JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemską tegoż Ptu stronie wy daje się. Roku 1821 września 28 dnia wolno do gazety Kur. Lit. umieścić. Wileń. Ziem. Sędzia Aloizy Jasiński.

Zgodno z xięgami świadczę. Antoni Olewiński Pisarz Ziem. Ptu Mozyr.

Akt objawienia od W. Karola Klauze do Redakcyi Kuryera Lit. Wileńskiey podanego.

Zbieg.

2. Roku 1821 dnia 30 septembra zbiegł dzisieyszego ranku z kamienicy XX. Bazylianow pod N. 7 służący włościanin skazkowy z dóbr W. kapitana artylleryi Kostrowickiego nazwiskiem Piotr Tarasewicz zabrał z sobą liberyą następną dwa surduty jeden nowy żałobny, drugi ciemno zielony podnoszony, płascz zielony nowy, czapka zielona o 4ch rogach z brylem lakierowanym i brązem, pantaliony granatowe skórą wyłożone; urody jest nizkiey, dosyć otyły, twarzy bladey, oczu wielkich niebieskich, włosow blad, lat 18 mający: o rzeczach jakie uniosł niewiadomo; gdyż miał je pod swym zawiadywaniem, ktoby takowego człowieka poymał i dostawił do domu W. Kostrowickiego na końskim targu, odbierze nagrodę przyzwoitą. Dat ut supra w Wilnie.

Antoni Kobyliński plenipotent.

---

2 *Litewsko Wileński Gubernialny Rząd na skutek rezolucyi swojey dnia 9 sepstembra nastałey, podaje do wiadomości, iż oddawać się będą w arędną dzierżawę Wileńskie mieyskie dochody: Bramne, Brukowe, Gnojowe, i Łopatkowe zwane, tudzież z rybnego targu i zagranicznych trunkow od dnia 1go januaryi następującego 1822 roku; a zatém życzący one arędować, raczą jawić się z prawnemi i dostatecznemi ewikcyami na licytacyą do Wileńskiey skarbowey izby w terminach 7go 9go i 11go decembra teraźnieyszego roku. Dat 1821 roku septembra 28 dnia.*

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.
Kazimierz Nowicki Sekretarz.

Koncert.

2. *Niżey podpisany, niegdyś uczeń sławnego flotrawersisty Vogela, przejeżdżający dopiero przez Wilno, będzie miał honor dnia 15 października roku 1821 dadź koncert na flotarwersie kryształowym z 8miu klapami; o rozpołożeniu tego koncertu, i mieyscu, donieslenia osobne ogłoszą. P. Himelreich.*

Sąd Exdywizorski.

2. *Sąd taxatorsko-exdywizorski w dobrach Gadonowie Degieniach w ptcie telszewskim po zeszłym Tadeuszu Nowickim Chor. Ptu Xięztwa Zmudz. i adwokacie ptu Telszew. kontynując dzieło na namowie, gdy uważa, że dekret oczewisty dnia 31 mca 8bra roku ninieyszego 1821 ogłoszonym pewnie bydź może, wszystkich wierzycieli i pretensorów przez ninieyszą potróyną awizacyą w gazecie Kur. Litewskego zawiadamia. Jan Kobecki b. Sędzia Ziem. Telszew. Prez. Ex. Stanisław Mackiewicz Rotm. woysk pol. Regent Exdywizor.*

---

2. *Za dekretem remissyynym Sądu ziemskiego rosieńskiego taxę exdywizyą dóbr Ugian i Weradowa z attynencyami, oraz wszelkiego funduszu WW. Dyrdow naznaczającym dnia 1 września roku teraźnieyszego, wedle przeznaczenia remissy w mieście Rosieniach w komplecie niżey podpisanym Sąd Taxatorsko Exdywizorski sądownictwo rozpocząwszy, po oddaniu w administracyą dóbr i załatwieniu kwestyow akceesso-*

ryinych sądownictwo swoje do dnia 1 grudnia roku teraźnieyszego odroczył, w którym terminie, aby strony mające stosunki do massy WW. Dyrdow pod konkurs idącey z dowodami stawały zawiadamiając ostrzega, iż niestawających a zatém niepopierających pretensye amissyi oddane zostaną.

Adam Kozakowski prezes Sądu Ziem. kowieńskiego i Exdywizor. Jan Bohdanowicz sędzia Ziem. Rosień. ptu Exdywizor. Ignacy Giedgowd pisarz ziemski exdywizor.

Wezwanie Sądowe.

3. Ponieważ w przewodzącym się w tuteyszym kupieckim sądzie za aresztem dziele kupca Karola Augusta Szyllinga, i towarzyszów jego, z Bazylim i Janem Michała synami i bracią Kasnowiczami cieku dać nie można z tey przyczyny; że odwodowa strona nie instalując od siebie plenipotenta ztąd udaliła się, i o mieyscu przebywania oney powziąć wiadomości nie można było; dla tego więc proszące domagali się o uczynienie przeciwney stronie sądowey awizacyi, i szlachetny Magistrat postanowił przez rezolucyą wedle pojaśnioney prośby uczynić skutek, a z tego przeto względu przez ninieysze ogłoszenie raz ostateczny wzywają się, Bazyli i Jan Michała synowie bracia Kasnowiczowie w tym przedmiocie, aby takowi w przeciągu sześciu miesięcy od daty tego ogłoszenia osobiście jawili się do tuteyszego kupieckiego sądu, albo też przysłali instalowanego plenipotenta z wydaniem onemu prawney plenipotencyi, i z należném zainformowaniem aby mógł złożyć objaśnienie na podane usprawiedliwienie się względem aresztu, a przeto dadź onemu dzielu prawny ciek; lecz mianowicie przy tym zastrzega się, że w przeciwném zdarzeniu, za upłynieniem wyrażonego terminu, odwodowa strona Bazyli i Jan Michała synowie Kasnowiczowie więcey w tym względzie uwagi nie zjednają; i od onych dalszego w temze dziele objaśnienia nie będzie przyjęto, lecz takowe dzieło będzie rozsądzone wedle teraźnieyszey onego exystencyi. W Rydze na ratuszu augusta 27 d. 1821 roku. Ober Sekretarz II. K. Wilisze tranzlatował z niemieckiego, ryzkiego magistratu tranzlator K. Fon Holat. Tłumaczył Sądu Głównego Lit. wileńskiego i Departamentu Tranzlator M. Łopata m. p. s.

Sądy Exdywizorskie.

3. Roku 1821 mca 7bra 24 dnia Sąd podkomorsko-taxatorsko-exdywizorski w majętności Izyttiu dziedzictwa WW. Dąbrowskich w ptcie wyłkowyskim położony, w skutek Remissy Sądu Głów. Litewsko Wileńskiego 2go Departamentu agitujący się: po wzięciu do namowy zawiadamia interessowane osoby do tey exdywizyi wchodzące, iż w dniu 7 8bra roku idącego nieodmiennie dekret exdywizorski promulgować się będzie, aby strony w tey mierze niewiadomością nie składały się dla ogłoszenia przez gazetę Kur. Lit to uwiadomienie przesyła. Leon Bobrowski Podkomorzy Ptu Brasław. prezydujący w podkomorskim exdyw. Sędzia. Augustyn Kordzikowski Sędzia Ziem. Upitski Exdywizor. Paweł Smigielski Sędzia Ziem. Brasław. Exdyw. Ignacy Majewski Granicz. Brasław. i exdywizorski Reg.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, za ukazem Sądu głównego mińskiego 2go departamentu w roku teraźnieyszym junii 3 dnia za N. 1157 nastałym ad fundum majętności Horawca w powiecie borysowskim położonym, a przez W. Benedykta Bołtucia pisarza słuckiego na satysfakcyą dla swych wierzycieli oddaney zjechawszy, przy ułatwieniu niektórych sprzeczek w porządku akcessóryynym przyniesionych, wyrokiem swoim dnia 13 praesentium, dla wiadomości ogólney wszystkich stron pretensyą do W. Benedykta Bołtucia pisarza słuckiego uścielających, awizacyą przez Gazetę Kuryera Lit. posłać postanowił, jakoż posyłając, kogoby to interessować mogło zawiadamia, że Sąd Exdywizorski horawiecki wedle dyspozycyi rezolucyi Depar. bez żadnych odroczeń nie rozjeżdżając się czynność remissą sobie powierzoną ukończy, i ponieważ do takowego dzieła wszystko już jest usposobionym, przeto dla ułatwienia akcessoryynych sprzeczek między kredytorami a debitorem bydź mogących, oraz dla ułatwienia aktow do dnia 30 7bra idącego roku czasu zostawuje; w tym zaś terminie, że Sąd Exdywizorski Horawiecki całą sprawę do namowy wezmie i że dla niewchodzących stron do tegoż Sądu z pretensyami jego rozbiorowi właściwemi, amissyą zakreśli ostrzega i w tém względzie poraz ostatni awizacyą posyła. Dat 1821 mca 7bra 15 dnia.

Franciszek Gurski b. pisarz Ziem. Wiktor Jabłoński b. Podsędek Ptu Słuckiego. Ignacy Koziełł pisarz Ziem. Ptu borysow. Exdywizor. Celestyn Susczynski Regent.

Pozew.

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY Mości Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Elżbiecie z Juchnowiczow Kulikowskiey szambel. byłego dworu pol. w assystencyi opieki debitorów, Erazmowi Moszczyńskiemu sowietnikowi tytularnemu, i byłemu komisarzowi Sądu niższego Ziem. Ptu Wileń. należącemu do tey sprawy, Kazimierzowi kapitanowi byłych woysk pol. Kajetanowi Kulikowskim, oraz Annie Kulikowskiey, mianującemi się sukcessorami zeszłego Stanisława Kulikowskiego szambelana byłego dworu pol. Kazimierzowi Juchniewiczowi jako posydującym po nim fundusze ewikcyi ulegle i odpowiedzialności. Jak nie mniey wszystkim debitorom Stanisława Kulikowskiego szamb. byłego dworu pol. poniżey wyszczególnionym oświadczeniem w roku 1805 apr. 21 dnia w aktach Ziem. Wileń. zaniesionym objętymi z regestru comportationis, przez szambelanową Kulikowską złożonego wykazanym. Pozew przed Sąd ziemski powiatu wileńskiego, na roki oktobrowe, z powództwa, Urodzonych Teofila i Bogumiły Zylińskich, którzy mieniąc i odnosząc się do rozpoczętego, w Sądzie Ziem. Wileń. procederu, zapadłego w roku teraźnieyszym 1821 mca julii 1 dnia komportacyą, kopią z spraw, i awizacyą przeznaczającego dekretu w szczególności zaś oto: pozywają. Zeszły z tego świata Stanisław Kulikowski szamb. byłego dworu pol. będąc kredytu potrzebny a znaydując ony u załcego na zapis obligacyyny w roku 1815 marca 2 dnia wydany zawinił rubli sr. 39, w roku następnym 1816 7bra 29 dnia pożyczył czer. zł. 20 u JP. Bogumiły Zylińskiey; udzielnie w roku 1815 julii 25 u oboyga żał. pożyczył rubli srebrem 105 z wniesieniem ewikcyi na kamienicy w mieście Wilnie na Sawicz ulicy sytuowaney pod N. 49. jakowych summ nie opłaciwszy na terminach dni życia ukonczył, a po jego zgonie obżał. wszelki majątek osiągnowszy, stosownie do prawa Ar. 10 z Roz. 7 i 22 z Roz. 4 długi opłacać jesteście obowiązanemi, w objekcie zatym uzyskanie satysfakcyi, Zylinscy pozwali obżał. przed Sąd Ziem. Wileń. i po zakroczonych uprzednio dyllacyynych dekretach. Gdy na dniu 27 bieżącego roku przypadła sprawa. Sąd Ziem. Wileń. w rozbiorze dzieła, ku ostatecznemu z definiowaniu oddanego z powodu bydź mogących dalszych wierzycieli, i zebrania massy funduszu, komportacyą wszelkich dokumentow na wszystkich stronach in natura, a ruchomości, po zeszłym Kulikowskim szambelanie pozostałey, na regestrze wyprzedać oney, przez publiczną licytacyą determinował, wyniesienie zaś pozwow edyktalnych po debitorow,

zeszłego Kulikowskiego, szambelana wedle złożyć się mających przez szambel. Kulikowską i dalszych konsukcessorow dowodow żał. Zylinskim przyporuczył. Ze złożonych zatém dokumentow, w komportaoyi i oświadczeniu w roku 1805 kwietnia 27 dnia przez Kulikowskiego szambel. przeciwko swym debitorom zamesionego. Gdy się to odkrywa, że różni debitorowie znaczne summy szambelanowi Kulikowskiemu zawiniają. A konsukcessorowie possydując majątek ewikcyi uległy ani debitow płacić, ani też zająć się windykacyą funduszow nie chcą. Uzupełniając Zylinscy dekret Sądu Ziem. powiatu Wileń. w dniu 27 junii rozpoczęty, a 1go julii ogłoszony powołuią debitorow jako to: Urodzonych Antoniego Komara o summę jedną, czer. zł. 430 drugą, czer. zł. 175 Michała Granowskiego sekretarza koronnego lub jego sukcessorow, i Michała Sczerbinskiego o zł. pol. 8,726 Konstantego Kości por. o czer. zł. 85 za obligiem i 27 za regestrem, kapitana Narkiewicza lub jego sukcessorow o rubli sr. 510 kop. 70, Stanisława Eysmonta por. o czer. zł. 12 za obligiem i 18 za regestrem, Antoniego Jabłońskiego o czer. zł. 40, Jawgiela, o rubli sr. 10, Michała Drężewskiego, za rewersem o zwrót pałasza. lub zapłatę czer. zł. 50, Stefana Trąszkiewicza, Ziem. Lidz. komisarza, o czer. zł. 100, Walentego Strutynskiego kapitana za rewersem o czer. zł. 15, Antoniego Jeleńskiego, o czer. zł. 30, Benedykta Paszkiewicza sekr. o czer. zł. 22½, Nicefora Kaminskiego o czer. zł. 5 i rubli sr. 15, Piotra Górskiego o czer. zł. 40 za dwoma obligami Desentnikowa podpółkownikowa o rubli sr. 22 kop. no, Macieja Siekierzynskiego o czer. zł. 10, Tomasza Rukiewicza kapitana, o czer. zł. 105 za dwóma obligami, Antoniego Janulewicza o czer. zł. 3, Atanazego Pruszyńskiego o czer. zł. 65, Karola Gintowta, o zwrót obligu na czer. zł. 30 przez Piotra Gurskiego wydanego, Mańkowskiego o czer. zł. 20 Urodzonego Komara o zwrót obligu na czer. zł. 100 Wołotkowicza lub opłaty tey summy, Stanisława Tynkauza o czer. zł. 18 Aloizego Kiewlicza, sukcessorow o czer. zł. 8 Ciechańskiego regenta granicznego Ptu wołkowyskiego o czer. zł. 12, Antoniego i Atanazego Pruszyńskich sędziow Ziem. Miń. za przelewem Narkiewicza o summę czer. zł. 150, Stanisława Wieliczkę o czer. zł. 20, Walentego Przesmyckiego sowietnika o czer. zł. 55, Siewiecieja Kanowałowa kupca o zwrót wziętych papierow, lub opłatę summy, rubli sr. 350, Benedyktę Romerowę sędzinę o czer. zł. 46 i zł. pol. 488, Ludwika Krasnickiego o czer. zł. 6, Grochowskiego starościca o czer. zł. 6, Elżbietę Zienkowiczowę, o czer. zł. 20 oraz Starozakonnych Zelika Mowszowicza o zł. pol. 100 Eufroima Moyżeszowicza o zł. pol. 130, Moyżesza Kiwłolowicza o czer. zł. 8 o rekognicyą sum poszczególnionych na rzecz sukcessorow zeszłego Kulikowskiego, a z oney uczynienia satysfakcyi dla żał. za trzema obligami sum zawinionych z gotowych pieniędzy. Jeżeli natychmiast zaś onych debitorowie nie złożą. Tedy wprost sądzenia na obżał. Elżbiecie Kulikowskiey i Moszczyńskim jako majątek wszelki po zeszłym Stanisławie Kulikowskim osiągających. Do przyjęcia juramentu na tym, jako summy Elżbieta Kulikowska zaręczała opłatę należności żał. z swego funduszu. Do powrótu expensow prawnych i tego wszystkiego udecydowania, co czasu sprawy dowiedzie się. Salva załoby mellioratione.

Roku 1821 mca 7bra 23 dnia. Woźny, niżey podpisany zeznaję tym moim relacyynym podanych pozwow kwitem, iż kopii onych pięć z tym oryginałem zgodne w sprawie Urodzonych Taofila i Bogumiły Zylińskich Urodzonym Elżbiecie z Juchnowiczow Kulikowskiey szambelanowey byłego dworu polskiego w asystencyi opieki, drugą Erazmowi Moszczyńskiemu sowietnikowi tytularnemu, i komisarzowi byłemu Sądu niższego Ziem. powiatu Wileń. trzecią Walentemu Przesmyckiemu sowietnikowi. Czwartą Benedyktowi Paszkiewiczowi sędzi. w mieście Wilnie oczewisto w ręce popodawałem. Piątą, po Urodzonych Antoniego Komara, Michała Granowskiego sekretarza koronnego, lub jego sukcessorow i Michała Sczerbinskiego, Konstantego Kości por. kapitana Narkiewicza, lub jego sukcessorow, Stanisława Eysmonta por. Antoniego Jabłońskiego, Jawgiela, Michała Drężowskiego. Stefana Trzaszkiewicza ziemskiego Lidz. komisarza, Walentego Strutynskiego kapitana Antoniego Jeleńskiego, Piotra Gurskiego Nicefora Kamińskiego, Desentnikolai podpólkown. Macieia Siekierzynskiego, Tomasza Rukiewicza kapitana, Antoniego Janulewicza, Atanazego Pruszyńskiego, Karola Gintowta, Piotra Gurskiego, Mańkowskiego Komara Stanisława, Tynkauza, Aloizego Kiewlicza sukcessorow, Ciechańskiego regenta granicznego Ptu wołkowyskiego, Antoniego i Atanazego Pruszyńskich, Sen. Ziem. Miń. Stanisława Wieliczkę, Sawiec na Konowałowa kupca Benedyktę Romerowę sędzinę, Ludwika Krasnickiego Grochowskiego starościca, Elżbietę Zienkowiczowę, Kazimierza kapitana byłych woysk pol. Kajetana Kulikowskich, oraz Annę Kulikowskę, mianującemi się sukcessorami, Stanisława Kulikowskiego szambelana Kazimierza Juchnowicza, oraz Starozakonnych Zelika Mowszowicza Eufroima Moyżeszowicza, Moyżesza Kiwelowicza jako nie wiadomych z pomieszkania, do drzwi sądowych przybiłem i dla wiadomości debitorow do Gazety Kuryera Litewskiego podałem.

Wincenty Kondratowicz Woźny Sądu Glgo Litewskiego Wileń.

Roku 1821 mca września 24 dnia przed aktami ziemskiemi powiatu wileńskiego stawając osobiście Woźny wyż wyrazony takową rellacyą zeznał.

Przyjąłem Ignacy Olszański Wileń. Ziem. Regent.

Roku 1821 mca 7bra 30 dnia takowy Pozew może Redakcya umieścić do Gazet Kuryera Litewskiego poświadczam. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

Z a p o z e w.

3. Konsystorz Rzymsko-Katolicki duchowny kamieniecki przyjąwszy sprawę rozwodową Urodzoney Franciszki z Sienickich, Urodzonego Teodora Hiza żony, o nieważność małżeństwa z tymże zawartego czyniącey, z powodu niewiadomości o teraźnieyszém jego przemieszkiwaniu postanowił: onego prócz edyktalnych pozwów, jeszcze przez Gazety do stawienia się w sądzie swoim i odpowiadania w tey sprawie na dzień 19 miesiąca grudnia teraźnieyszego 1821 roku wezwać i wzywa, zapowiadając, iż jeżeliby nie stanął, sprawa ta na zaoczność jego, rozpatrzoną i zdecydowaną będzie. Dan w Kamieńcu Podolskim dnia 23 sierpnia 1821 roku. Oficiał X M. Odyniec.

Protokolista Kolegski Sekretarz B. Miedźwiecki.

Wyjeżdża za granicę.

2. *Liflandski dworzanin Feder fon Szreder do kraju austryackiego i włoskiego w zamiarze wojażowania z powrótem przez lat trzy.*

	Czas obserwacyi		*Wysokość Barom.*				*Wys. Ther. Reau.*		*W i a t r y.*	*Odmiana w powiet.*
Obserwacye meterologiczne.	dnia 5	średnia	27	cal.	9,57	lin.	+ 6,67	stopni	Połud. Wschod	Deszcz
	dnia 6	średnia	27	—	7,87	—	+ 6,58	— —	Połud. Zachodni.	Pochmurno
	dnia 7	godz. 6	27	—	6,6	—	+ 5,	— —	Południowy.	Pochmurno